



„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Barok

Barok to epoka literacka przypadająca w Polsce na lata 1620-1764. Epokę tę można podzielić na trzy fazy. Faza pierwsza (do końca panowania Zygmunta III) była kształtowaniem się baroku na ziemiach polskich. Dominował mistycyzm, religijność – powrót do ideałów średniowiecza. Faza druga (od końca panowania Zygmunta III do czasów saskich). W tym okresie następuje rozłam na literaturę dworską (związaną z zagranicznymi wpływami) oraz na literaturę sarmacką (rodzimą i konserwatywną). Faza trzecia, to schyłek epoki przypadający na nieudolną władzę Sasów.

Barok to okres ciągłych wojen i potyczek militarnych. To okres słabej władzy królewskiej, *liberum veto*, prywaty magnatów i szlachty. Nie pozostaje to bez wpływu na kondycję człowieka i kształt literatury.

Do wybitnych polskich przedstawicieli tego okresu należy zaliczyć: Piotra Skargę, Jana Andrzeja Morsztyna, Daniela Naborowskiego, Krzysztofa i Łukasza Opalińskich, Samuela Twardowskiego, Jana Chryzostoma Paska, Wacława Potockiego.

Na świecie sławę zyskali: Blaise Pascal, Baruch Spinoza, Kartezjusz, Isaac Newton, Francis Bacon, Galileusz, Molière, Pierre Corneille, Jean de La Fontaine, Charles Perrault, Johann Sebastian Bach, Antonio Vivaldi, Rubens czy Rembrandt.

Definiując barok, nie sposób nie wspomnieć o *racjonalizmie*, czyli wierze w siłę rozumu, oraz o *empiryzmie*, czyli przeświadczeniu, że poznawalne jest to, co można zbadać za pomocą doświadczenia.

Jan Andrzej Morsztyn

Należy do czołowych twórców epoki baroku. Warto wspomnieć o jego profrancuskiej działalności oraz o *marinizmie*, czyli stylu poetyckim, który charakteryzuje się nadużywaniem metafor oraz przede wszystkim bazuje on na koncepcie - zaskoczeniu czytelnika, np.: aliteracją, paradoksem, hiperbolą czy niekonwencjonalnym zwrotem akcji.

Niestatek I

Prędzej kto wiatr w wór zamknie, prędzej i promieni
Słonecznych drobne kąski wzenie do kieszeni,
Prędzej morze burzliwe groźbą uspokoi,





„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Prędzej zamknie w garść świat ten, tak wielki, jak stoi,
Prędzej pięścią bez swojej obrazy ogniowi
Dobije, prędzej w sieci obłoki połowi,
Prędzej płacząc nad Etną łzami ją zaleje,
Prędzej niemy zaśpiewa i ten, co szaleje,
Co mądrego przemówi; prędzej stała będzie
Fortuna, i śmierć z śmiechem w jednym domu siędzie,
Prędzej prawdę poeta powie i sen płonny
Prędzej i aniołowi płacz nie będzie płonny,
Prędzej słońce na nocleg skryje się w jaskini,
W więzieniu będzie pokój, ludzie na pustyni,
Prędzej nam zginie rozum i ustaną słowa,
Niżli będzie stateczna która białogłowa.

1. Jaki środek artystyczny jest dominantą kompozycyjną?
2. Na czym polega barokowy koncept (zaskoczenie czytelnika)?

Niestatek II

Oczy są ogień, czoło jest zwierciadłem,
Włos złotem, perłą ząb, płeć mlekiem zsiadłem,
Usta koralem, purpurą jagody,
Póki mi, panno, dotrzymujesz zgody.
Jak się zwadzimy - jagody są trądem,
Usta czeluścią, płeć blejwasem bladym,
Ząb szkapią kością, włosy pajęczyną,
Czoło maglownią, a oczy perzyną.

3. Uzupełnij tabelę.

Obraz kobiety żyjącej w zgodzie z mężczyzną	Obraz kobiety po kłótni
„Oczy są ogień...”	
	„Czoło maglownią...”
„Włos złotem...”	





„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

	„Ząb szkapia kością...”
„...płec mlekiem zsiadłem”	
	„Usta czeluścią...”
„... purpurą jagody”	

Do trupa

Leżysz zabity i jam też zabity,
Ty - strzałą śmierci, ja - strzałą miłości,
Ty krwie. ja w sobie nie mam rumianości.
Ty jawne świece, ja mam płomień skryty.

Tyś na twarz sukнем żałobnym nakryty,
Jam zawarł zmysły w okropnej ciemności,
Ty masz związane ręce. ja wolności
Zbyszysz mam rozum łańcuchem powity.

Ty jednak milczysz, a mój język kwili,
Ty nic nie czujesz, ja cierpię ból srodze,
Tyś jak lód. a jam w piekielnej szezodze.

Ty się rozsypiesz prochem w małej chwili,
Ja się nie mogę, stawszy się żywiołem
Wiecznym mych ogniów, rozsypać popiołem.

1. Podaj przykłady środków artystycznych

Środek artystyczny	Cytat
Anafora	
Epitet	
Przerzutnia	
Archaizm	
Antyteza	





„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

2. Podaj definicję sonetu.
3. Uzupełnij tabelkę.

TANATOS (uosobienie śmierci)	EROS (bóg miłości)
„Leżysz zabity [...] / Ty – strzałą śmierci...”	„...jam też zabity [...] / ... ja – strzałą miłości”
„Ty krwie...”	
	„...ja mam płomień skryty”
„Tyś na twarz suknem żałobnym nakryty”	
	„...ja wolności / Zbywszy mam rozum łańcuchem powity.
„Ty jednak milczysz...”	
	„...ja cierpię ból srodze”
„Tyś jak lód...”	
	„Ja się nie mogę, [...] rozsypać popiołem.

Daniel Naborowski

Krótkość żywota

Godzina za godziną niepojęcie chodzi
był przodek, byłeś ty sam, potomek się rodzi.
Krótka rozprawa: jutro, coś dziś jest, nie będziesz,
a żeś był - nieboszczyka imienia nabędziesz.
Dźwięk, cień, dym, wiatr, błysk, głos, punkt - żywot ludzki słynie,
słońce więcej nie wschodzi to, które raz minie;
kołem niehamowanym lotny czas uchodzi,





„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

z którego spadł niejeden, co na starość godzi.
Wtenczas, kiedy ty myślisz, już był, nieboże;
między śmiercią, rodzeniem byt nasz ledwie może
nazwan być czwartą częścią mgnienia: wielom była
kolebka grobem, wielom matka ich mogiła.

Obrazy przemijania	Cytaty
Uosobiony czas	
Następowanie pokoleń	
Śmierć	
Spis krótkich i ulotnych zjawisk	
Następstwo przyrody	
Kolista natura czasu	
Mgnienie egzystencji ludzkiej	

1. „Dźwięk, cień, dym, wiatr, błysk, głos, punkt...” – co łączy te wyrazy? Przyjrzyj się ich budowie. Dlaczego poeta życie ludzkie porównuje do tych zjawisk?

Marność

Świat hołduje marności
I wszystkie ziemskie włości;
To na wieki nie minie,
Że marna marność słynie.
Miłujmy i żartujmy,
Żartujmy i miłujmy,
Lecz pobożnie, uczciwie,





„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

A co czyste, właściwie.
Nad wszystko bać się Boga –
Tak fraszką śmierć i trwoga.

1. Wyjaśnij, na czym polega motyw *vanitas*?
2. Kim jest podmiot mówiący w wierszach?
3. Udowodnij, że podmiot liryczny utożsamia się z odbiorcą.
4. Dlaczego Naborowskiego można nazwać stoikiem?

Wacław Potocki

Kto mocniejszy, ten lepszy (fragmenty)

„Temu nieborakowi wsi wzięły kaduki”
„Czemuż to?” „Bo źle wierzył.” „Takowej nauki
W żadnym piśmie nie czytał. On by, sam dla siebie,
Co najlepiej chciał wierzyć, żeby mógł być w niebie.”
„Z kościołem trzeba wierzyć, bez wszelkiego swaru.”
„Wzdyc wiara jest dar boży. A nuż tego daru
Temu nieborakowi nie chciał Bóg dać, to mu
Wioskę wziąć, to go wygnąć na tułactwo z domu?
Niejedenże katolik nie wierzy z Kościołem;
Czemuż mu wsi nie biorą z aryjany spółem?” [...]
„A o naszej co mówią aryjani wierze?”
„To, co my o ich, że w niej nieważne pacierze.”
„Czemuż my ich, nie oni z ojczyzny nas ruszą?
Wzdy szlachta, o równą się z nami wolność kuszą.”
„Bo nas więcej niżli ich!” – „Już teraz pomału
Przychodzę do rozumu: lis ze lwem do działu.
Nie, żeby oni jaką zasłużyli winę,
Tylko że słabszy, przeto z nimi za drabinę. [...]”
Rzadko kiedy gwałtowna rada dobra bywa,
Nie wadziło poczekać z tym plewidłem żniwa.
I kalwini-ć nie wierzą kościelnej nauki,
Czemuż na nich takiejże nie zażyjem sztuki?”
„I ci w Polsce nie wieczni; skoro się przeredzą,

Jak należy wierzyć?

Dlaczego katolików nie traktuje się na
równi z arianami?

Czym arianie różnią się od katolików?

Dlaczego katolicy wyrzucają z Polski
arian?

Kogo i kiedy czeka jeszcze los arian?



„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Upewniam, że Angliją z Holendry nawiedzą.”

Zbytki polskie

(fragmenty)

O czymże Polska myśli i we dnie, i w nocy?
 Żeby sześć zaprzęgano koni do karocy;
 Żeby srebrem pachółków od głowy do stopy,
 Sługi odziać koralem, burkatelą stropy;
 Żeby na paniej perły albo dyjamenty,
 A po służbach złociste świeciły się sprzęty; [...]

 Już perły, już kanaki noszą przy kontuszach;
 Poczekawszy, będą je nosili na uszach.
 Żeby w drodze karety, w domu drzwi barwiani
 Strzegli z zapalonymi lontami dragani —
 O tym szlachta, panowie, o tym myślą księża,
 Choć się co rok w granicach swych ojczyzna zwęży,
 Choć na borg umierają żołnierze niepłatni,
 Choć na oczy widzą jej peryjod ostatni,
 Że te wszystkie ich pompy, wszystkie ich splendece
 Pogasną jako w wodzie utopione świece. [...]

Wymień bogactwa i zastanów się nad ich przydatnością.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Czego dotyczy zamieszczona refleksja? Co jest prawdziwą wartością?

.....

.....

Jaki finał przewiduje osoba mówiąca?

.....

Jan Chryzostom Pasek

To twórca, który zasłynął tylko, a może aż, ze swoich *Pamiętników*. Był on osobą bardzo buńczuczną, awanturniczą, prawdziwym Sarmatą. Potrafił pięknie opowiadać, a jego talent gawędziarski widać w utworze. Swoje dzieło spisał pod koniec życia, przedstawiając w nim wydarzenia, w których brał udział, na tle wydarzeń historycznych tak, że stanowią one do dziś cenne źródło wiedzy historycznej.





„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Tekst można podzielić na dwie części: pierwsza opisuje przygody podczas militarnych potyczek (lata 1655 – 1666), druga zaś opowiada o ziemiańskim życiu i przypada na lata 1667 – 1688.

Pamiętnik to utwór pisany prozą, który opowiada, z dystansu czasowego, o wydarzeniach, których świadkiem bądź uczestnikiem był autor. Mają zazwyczaj układ chronologiczny i nie skupiają się na osobie autora, ale na relacji o zajściu. *Pamiętniki* Paska nie roszczą sobie prawa do miana dokumentu historycznego, nie chodzi w nich o fakty i daty, ale o barwny opis zwyczajów ludzi współczesnych autorowi. Pod tym względem są niezrównanym źródłem informacji.

Rok Pański 1666

[...] Powiedam tedy każdemu, że wszystkie na świecie publiki — cień to jest przeciwko sejmom. Nauczysz się polityki, nauczysz się prawa, nauczysz się tego, o czym w szkołach, jako żyw, nie słyszałeś; życzę tedy każdemu czynić tak. Sejmowali tedy przez całą zimę z wielkim kosztem, z wielkim hałasem, a po starym nic dobrego nie usejmowali, tylko większą przeciwko sobie zawziętość i egzacerbacyję. Po Wielkiej Nocy w poniedziałek były przenosiny pana. Krasieńskiego, syna. podskarbiego koronnego, który się ożenił z Chodkiewiczów[n]ą, do pałacu pana koniuszego koronnego Lubomirskiego, był król na nich. Zachorowała królowa bardzo (bo i poście jeszcze chorowała). Dają znać królowi, że królowa Jejmość bardzo się ma niedobrze. Król wesół, podpisał, rzecze: „Nie będzie jej nic.” Przychodzą znowu, że królowa JMość kona. Król pokojowego w gębę: „Nie powiedaj mi plotek, kiedy ja wesół.” Stało nas, żołnierzów i dworskich ludzi, kupa wielka przy królu, kiedy się to działo, widzieli i słyszeli słowa. Poczęli szemrać między sobą: „To by ten pan rad też już pozbył tego mola, który mu głowę suszy.” A ono tak właśnie było w rzeczy samej. Król był wesół, tańczył całą noc. Jakoż rzadko on zasmucił; i w szczęściu, i w nieszczęściu zawsze jednakowy był. Na podskarbiego wołał in haec verba: „Gospodarzu, czyn przynukę żołnierzom, bądź im rad; niech pamiętają twoję ochotę!” Nas też tedy. animował: „Pijcie u skąpca!” Pili tedy na fantazyją, tańcowali, weseli byli. Królowa Lud[o]wika tedy, pani uwzięta i swojej fantazyjy mocno dopinająca, widząc, że nie tak gej rzeczy idą, jako sobie obiecowała in electione Francuza, koszt na to wielki wydawszy, skarb swój wyniszczyła, zdrowia przy owych pracach i turbacyjach nadwerżyła siadając za kratką w senatorskiej izbie po całym dniu i nocy, żeby widziała i słyszała, jako też stawają ci, którzy gębę swoją do promowania fakcyj najęli, wpadła w aprensiją, zachorowała jakoś po Białej Niedzieli, przez Wielką Niedzielę ledwie przeżyła, a potem i umarła. [...]





„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Rok Pański 1688

Mieszkałem w Madziarowie, ale — mógłbym rzec” — więcej w Lublinie, pozywając się z margrabią. Żona moja jednak siedziała w olszowskim dworze, quidem to incarcerationa, a oni by jej byli radzi i płot rozgrodzili, gdyby była chciała wyjechać. Nastąpił sejm w Grodnie 26 lanuarii, na który i ja musiałem jechać respektem owych artykułów, które na sejmikach kilku stanęły, pro parte mea militantes. Stanąłem tedy w Grodnie prima Martii, zażywszy złych i okrutnie grudnych dróg. Posłowie nasi krakowscy, osobliwie moi konfidenci, pan Lanckoroński, starosta stopnicki, mówi mi quidem: „Chcesz rujnować margrabię (bo też i on za promocyją stanął był posłem pana strażnika z Sandomierskiego, a posłem niewinnym, bo i gęby między ludźmi nie rozdziewił, tylko siedział jako lelek rozdziawiwszy [rostru]m, na inszych zapatrując się, a więcej pilnując kart, z czego u królowej miał łaskę i u dworskich, bo często obłowili się na nim), ponieważ nie masz na nim kondemnaty?” Powiedziałem: „Eo ipso, że jest oppressor nobilitatis et raptor substantiarum.” W pół tedy margrabia zdechł obaczywszy mię w izbie poselskiej. Sami jego kolegowie widząc konfuzyją mówią do mnie: „Dla Boga, dla pana margrabie trzeba wódki ożywiającej. Pozbawisz nas posła dobrego; za nic izba poselska nie będzie stała sine activitate jego.” Interim consilia sejmowe tamują się na prywatnych urazach pana Słuszki, hetmana polnego litewskiego, z panem Dąbrowskim, posłem województwa wileńskiego.

1. W której osobie mówi autor?
2. Dlaczego Pasek używa kolokwializmów, np.: *gęba*? Co można powiedzieć o stylu *Pamiętników*?
3. Wy tłumacz obecność w tekście wtrąceń w innych językach.
4. Jaki obraz króla i szlachty wyłania się w tekście Paska?
5. Co można powiedzieć o sejmikach?

Molier naprawdę nazywał się Jan Baptysta Poquelin. Stworzył on nowy typ komedii – komedię charakterów, która bazowała na hiperbolicznym ukazaniu i ośmieszeniu jakiejś wady ludzkiej. Ponadto Molier był dyrektorem teatru, w którym grywał i w którym wystawiał swoje sztuki. Nowatorskie było podejście tego artysty do zarządzania teatrem, ponieważ aktorzy współzarządzali teatrem, a także mieli prawo do rent. Napisał ponad trzydzieści sztuk.

Jak na komedię charakterów przystało, *Świętoszek* to dzieło, w którym cechy bohaterów są przejawione; u jednego bohatera została uwypuklona tylko jedna zaleta/wada; postacie są więc czarno-białe. Utwór ten miał na celu napiętnowanie wad ludzkich, jakimi są: hipokryzja, dewocja, kłamstwo. Ponadto warto zauważyć, że Molier toczył walkę z Kościołem o dominację w państwie, czego wyrazem jest właśnie ten utwór.

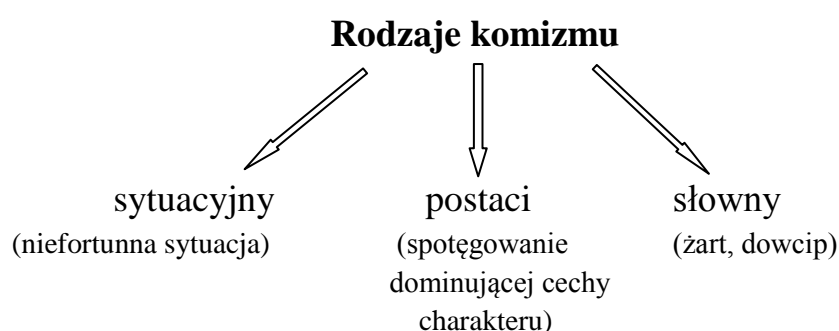




„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Komizm to starożytna kategoria estetyczna (wprowadzona już przez Arystotelesa), polega on na takim zestawieniu pewnych właściwości rzeczywistości, aby wywoływało ono śmiech. Zestawienia te mogą polegać między innymi na: zaskoczeniu odbiorcy, kontraście zjawisk, ukazaniu niedorzeczności, sprzeczności między prawdą a fałszem.



Nazwij rodzaje komizmu

Akt 4 SCENA 6

[...]

ELMIRA

Czy ty kpisz sobie ze mnie? Chowaj się. O rety, jeszcze ci nie kazała wyleźć spod serwety.

[...]

ELMIRA

Nie wolno tak pochopnie, mężu, dawać wiary. Przekonaj się naocznie, że to frant i okpisz, i nie śpiesz się zanadto, bo mi sprawę pokpisz. (zasłania sobą męża)

SCENA 7

TARTUF

(nie widząc Orgona)

Wszystko się teraz składa, pani, po mej myśli: przeszukałem to całe piętro jak najściślej; nie ma żywego ducha. Mój zachwyty, po trzykroć...

Komizm.....





„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

ORGON

(przerywając mu

Hola! Swoim zachwytom nieco uzdy przykróć,
bo kto wpada w namiętność, łącno głupstwo palnie.

Akt 1 SCENA 4

[...]

DORYNA

Jejmość do nocy miała gorączkę przedwczora
i tak straszny ból głowy, że wręcz była chora.

ORGON

A Tartuf?

DORYNA

Tartuf? Świetnie się ma. Zdrow i tusty,
rumiany, czerstwej cery, z wiśniowymi usty.

ORGON

Biedaczysko!

DORYNA

Pod wieczór mdłości ją porwały,
niczego nie dotknęła przy kolacji całej,
tak okropny ból głowy trapił biedną panią.

ORGON

A Tartuf?

DORYNA

Powieczerał za siebie i za nią:
ładnie przyrumienione dwie przepiórki spożył,
zjadł połowę pieczeni, potrawką dołożył.

ORGON

Biedaczysko!

Komizm.....



„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Akt 4 SCENA 5

[...]

ELMIRA

Ależ karami nieba tak nas bardzo straszą!

TARTUF

Na te śmieszne obawy radę znajdziesz u mnie;
znam kunszt, jak się skrupuły uchyla rozumnie.
Zapewne, tych i owych uciech niebo wzbrania,
atoli są sposoby przystosowywania.

W zależności od potrzeb, nauka istnieje,
która rozsuwa ciasne sumienia wierzeje,
obluźnia sztywne więzy i daje nam możliwość
czystością swych intencji gładzić czynu zdrożność.

Ja, pani, tych sekretów chętnie ci udzielę,
daj się tylko prowadzić i za mną idź śmieie.
Zaspokój me pragnienia, porzuć lęki chore:
odpowiadam za wszystko, grzech na siebie biorę.

[...]

TARTUF

Wyzbycia się skrupułów pani łatwo dopnie:
boć ta rzecz pozostanie w zupełnym sekrecie,
a zło przez rozgłos tylko złem staje się przecie,
albowiem tylko wtedy zgorszenie wywoła;
więc kto grzeszy po cichu, ten nie grzeszy zgoła.

Komizm.....

Bibliografia





„Centrum – matura bez barier w szkołach i placówkach prowadzących kształcenie zawodowe”

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

1. Hernas Czesław, *Barok*, Warszawa 1998.
2. Krzyżanowski Julian, *Historia literatury polskiej*, Warszawa 1986.
3. *Literatura polska*, pod red. J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1984.
4. *Literatura staropolska. Wybór tekstów*, wybór i oprac. P. Borek i R. Mazurkiewicz, t. 1, Kraków 2006.
5. Moliere, *Świętoszek*, Warszawa 1972.
6. Morsztyn Jan Andrzej, *Wybór poezji*, Wrocław 1988.
7. *Okresy literackie*, pod red. J. Majdy, Warszawa 1983.
8. Pasek Jan Chryzostom, *Pamiętniki*, Warszawa 1952.
9. Potocki Wacław, *Wiersze wybrane*, Wrocław 1992.
10. *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1993.
11. *Słownik literatury staropolskiej*, pod red. T. Michałowskiej, Warszawa 1990.
12. *Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, Wrocław 2000.

